Janusz Korczak

Patron
Szkoły Podstawowej nr 7
w Giżycku

„Życie moje było trudne, ale ciekawe. O takie właśnie prosiłem Boga.”

Janusz Korczak (1878 -1942) – lekarz, pedagog, wychowawca, publicysta, pisarz. Prekursor pełnego szacunku stosunku do dziecka.

Nauczanie stało się jego powołaniem. Choć sam nie miał dzieci, stał się ojcem niezliczonej ilości cudzych dzieci.

O sobie mówił tak: „*Za syna wybrałem ideę służenia dziecku i jego sprawie*”.

Pochodzenie

Doktor o podwójnej narodowości: Żyd i Polak.

Urodził się w żydowskiej rodzinie Goldszmitów.

Naprawdę nazywał się Henryk Goldszmit .

Pseudonim – Janusz Korczak- przyjął na początku swojej kariery literackiej. I właśnie to jego alternatywne nazwisko zapisze się wielkimi zgłoskami w historii literatury i pedagogiki.

Wojna – po ukończeniu w 1905 r. studiów medycznych trafił jako lekarz na front do Mandżurii. Drugi raz na froncie znalazł się w 1920r., pracując w szpitalu polowym podczas wojny polsko- bolszewickiej. Szybko zaraził się tyfusem i wrócił do domu, do Warszawy. Opiekowała się nim matka, która sama zaraziła się od syna i zmarła. Korczak wrócił na front w sierpniu 1920 r.

Twórczość

Korczak napisał przeszło 20 książek i regularnie publikował felietony , opowiadania i humoreski. Najważniejsze utwory to: ***„Król Maciuś Pierwszy”, „Dzieci ulicy”, „Koszałki Opałki”, „Dziecko salonu”, „Mośki, Joski i Srule”, „Jak kochać dziecko”, „Kajtuś Czarodziej”, „Król Maciuś na bezludnej wyspie”.***

Janusz Korczak
Kajtuś Czarodziej

JANUSZ KORCZAK
Józki, Jaśki i Franki

Janusz Korczak
KRÓL MACIUŚ NA WYSPIE BEZLUDNEJ

KRÓL MACIUŚ PIERWSZY
Janusz Korczak

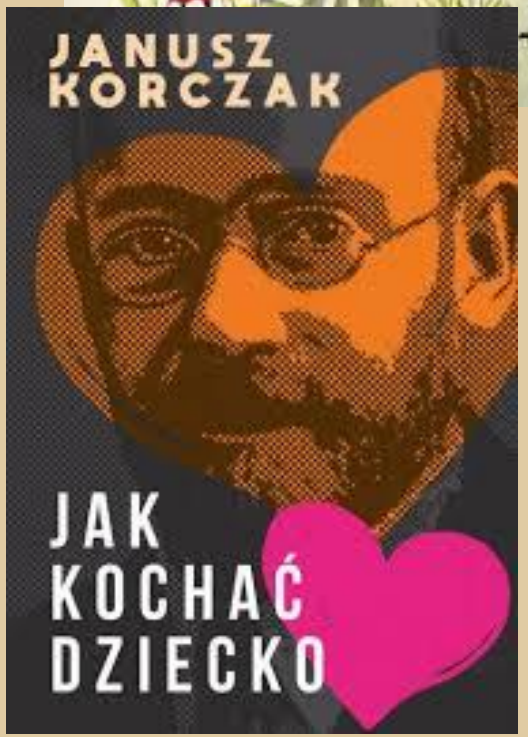
JANUSZ KORCZAK
JAK KOCHAĆ DZIECKO

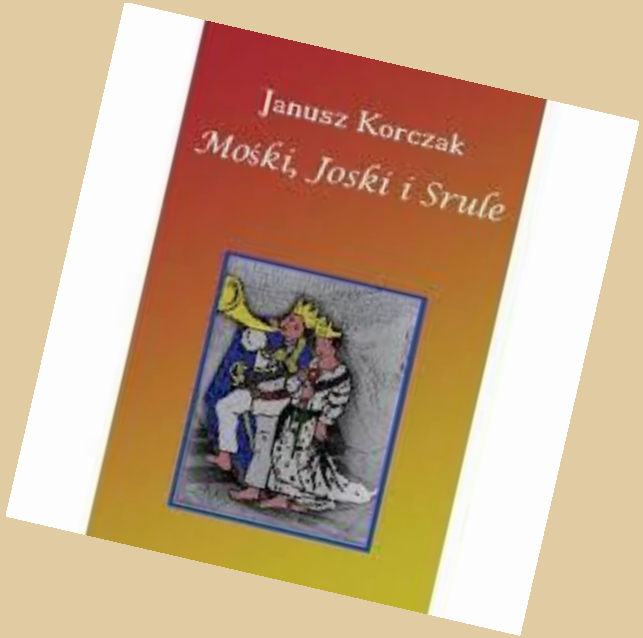
Janusz Korczak
Mośki, Joski i Srule

Radio

Od 1935 roku rozpoczął współpracę z Polskim Radiem. Wygłaszał tam audycje jako Stary Doktor, nie chcąc podawać swojego pseudonimu, ze względu na narastające nastroje antysemickie. W audycjach opowiadał o sprawach dzieci, opisywał ich świat, wypowiadał się w ich imieniu i tłumaczył dziecięce zachowania. Jego program powszechnie był uznawany za arcydzieło narracji radiofonicznej

Działalność społeczna

Już podczas studiów medycznych Korczak interesował się sprawami najbiedniejszych i dzieci. Często odwiedzał robotnicze dzielnice Warszawy. Należał do wielu stowarzyszeń zajmujących się pomocą społeczną , m.in. Towarzystwa „Pomoc dla Sierot", Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego, Towarzystwa Kolonii Letnich, Towarzystwa Badań nad Dzieckiem. 14 czerwca 1911 roku rozpoczęła się budowa Domu Sierot, który został sfinansowany z pieniędzy żydowskich filantropów. O tamtej pory przez 30 lat Korczak związany był z tą placówką.

Getto

W 1940 r. kierowana przez niego placówka znalazła się na terenie getta. Mimo dramatycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się jego podopieczni , Korczak starał się dodawać im otuchy. Pomimo tego, iż miał możliwość ucieczki z getta i bezpiecznej egzystencji poza murem, nie zostawił swoich dzieci. Od początku wojny pracował w mundurze polskiego lekarza, który nosił do ostatnich dni, stając się symbolem niezłomności i odwagi.

Śmierć

Podczas akcji likwidacji getta warszawskiego 5 sierpnia 1942 roku Korczak i wszyscy jego pracownicy oraz podopieczni, których było przeszło 200, zostali wywiezieni do obozu zagłady w Treblince tam zamordowani. Stary Doktor do końca trzymał dzieci za ręce. Mimo że był schorowany, wyprostowany pomaszerował z nimi na pewną śmierć.

Świadectwo i heroizm - tak zapisała się w pamięci Ireny Sendlerowej ostatnia droga Korczaka i jego podopiecznych: *Był już wtedy bardzo chory, a mimo to szedł wyprostowany, z twarzą przypominającą maskę, pozornie opanowany. Szedł przodem tego tragicznego pochodu. Najmłodsze dziecko trzymał na ręku, a drugie maleństwo prowadził za rączkę. We wspomnieniach różnych osób jest tak, a w innych inaczej, co nie znaczy, że ktoś się myli. Trzeba tylko pamiętać, że droga z Domu Sierot na Umschlagplatz była długa. Trwała cztery godziny. Widziałam ich, kiedy z ulicy Żelaznej skręcali w Leszno.*

Najpiękniejsze myśli

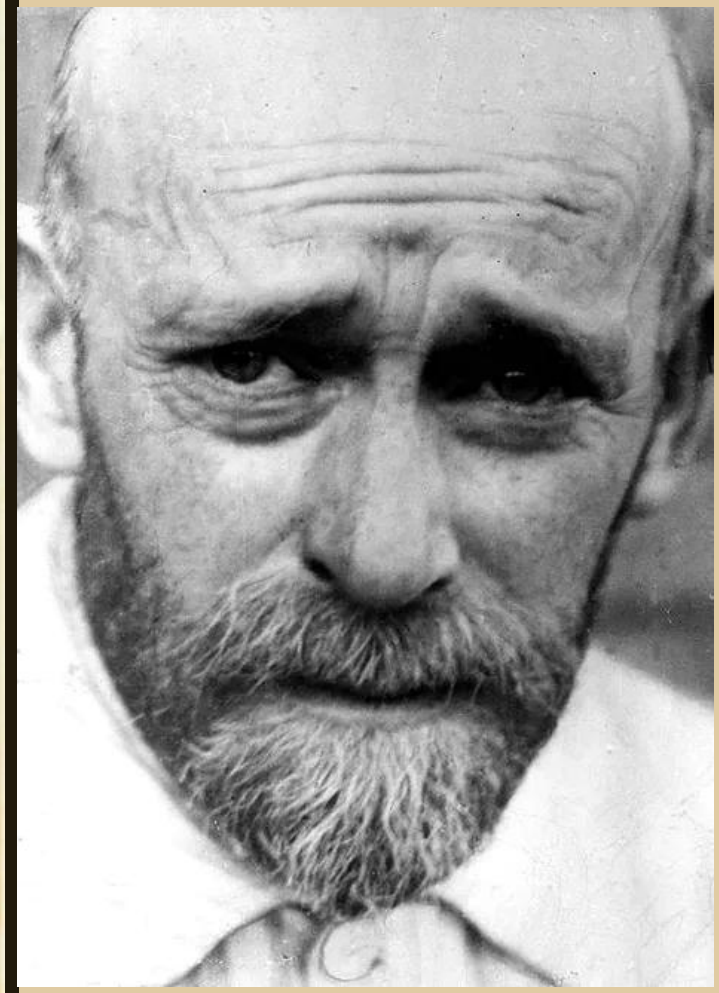

Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat.

Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie – naucz. Jeśli nie wie – wytłumacz. Jeśli nie może – pomóż.

Pozwól dzieciom błądzić i radośnie dążyć do poprawy.

Nie takie ważne, żeby człowiek dużo wiedział, ale żeby dobrze wiedział, nie żeby umiał na pamięć, a żeby rozumiał, nie żeby go wszystko troszkę obchodziło, a żeby go coś naprawdę zajmowało.

Dziecko ma prawo być sobą. Ma prawo do popełniania błędów. Ma prawo do posiadania własnego zdania. Ma prawo do szacunku. Nie ma dzieci – są ludzie.

1 czerwca 1989 roku Szkole Podstawowej nr 7 w Giżycku nadano imię Janusza Korczaka oraz przekazano sztandar. Od tej chwili nasza placówka dumnie kroczy drogą wyznaczoną przez tego wybitnego pedagoga i wychowawcę. Wielkiego człowieka, który służył najważniejszej idei – dobru dziecka.

Korczak żył w poczuciu tej misji. Uważał, że należy uczyć rodziców i wychowawców podstawowych zasad pedagogicznych, takich jak prawo dziecka do szacunku, miłości, traktowania go w należyty sposób i wychowania na pełnowartościowego człowieka.

Z pięknego logo naszej szkoły spogląda na nas dobra i mądra twarz naszego Patrona- Janusza Korczaka